CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 141 (306)
CZWARTEK
26 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.27, zach. 20.39

Drugi dzień obrad Wielkiej Czwórki w Paryżu

Acheson, Bevin i Schuman

ODŻEGNUJĄ SIĘ OD POCZDAMU

Minister Wyszyński przedstawia stanowisko jakie zajmuje ZSRR w sprawie Niemiec

PARYŻ, PAP. — Drugie posiedzenie obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznynych rozpoczęło się we wtorek o godz. 15,30. Przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Ministrowie przystąpili do pierwszego punktu dziennego: problem jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi oraz sprawą kontroli sojuszniczej.

Bevin poprosił radzieckiego ministra spraw zagran. Wyszyńskiego o sprecyzowanie stanowiska ZSRR.

Minister Wyszyński wygłosił przemówienie, którego treść podajemy w streszczeniu na 2 stronie.

Następnie zabrał głos sekretarz stanu USA Acheson, by przedstawić swe poglądy na sprawę jedności Niemiec. Twierdził on, że układ poczdamski dotyczył tylko początkowego okresu kontroli Niemiec. Od tego czasu — oświadczył Acheson — zawarto inne układy i nie można iść wstecz. Dał on w ten sposób do zrozumienia, że powrót do uchwał poczdamskich byłby — jego zdaniem — „krokiem wstecz".

Usiłując uzasadnić poczynania USA i innych mocarstw zachodnich w Niemczech, Acheson wystąpił z oryginalną tezą, że utworzenie Bizonii i później Trizonii było „postępem w dziele zjednoczenia Niemiec", dokonanym „kosztem setek milionów dolarów". Rozwijając dalej swą tezę, jakoby utworzenie Trizonii pod kontrolą USA było krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec, Acheson wyraził opinię, że uwieńczeniem tego dzieła było by przyłączenie do tego tworu również strefy radzieckiej.

Z kolei zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Schuman, starając się również podważyć znaczenie układu poczdamskiego i sugerując, jakoby stan rzeczy, jaki zapanował w Niemczech, był następstwem nie separatystycznych poczynań mocarstw zachodnich, lecz właśnie Poczdamu. Jednym z argumentów przeciwko Poczdamowi jest — zdaniem min. Schumana — okoliczność, że nawrót do Poczdamu „uczyniłby bezpłodnym wszystko, co się dokonano w zachodnich Niemczech w ciągu ubiegłych 18 miesięcy".

Brytyjski min. spraw zagr. Bevin użalał się, że min. Wyszyński, proponując powrót do Poczdamu, wzywa mocarstwa zachodnie do zniweczenia „całego postępu politycznego i gospodarczego", który wyraża się rzekomo w tym, co mocarstwa zachodnie zdziałały w Niemczech zachodnich. Bevin usiłował dowieść, że W. Brytania stała się być wierna układom poczdamskim.

Wreszcie — podobnie jak Acheson — Bevin wyraził się, że za punkt wyjściowy należy przyjąć stan istniejący obecnie, a nie „cofać się wstecz".

W ten sposób, podobnie, jak jego przedmówcy, brytyjski minister spraw zagranicznych usiłował bronić polityki faktów dokonanych.

Po oświadczeniu 4 ministrów, przewodniczący, min. Bevin zamknął drugie posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych o godz. 18.20. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 16. Oczekiwany jest dalszy ciąg dyskusji w sprawie jedności Niemiec.

Święto Ludowe — świętem wszystkich ludzi pracy

Tegoroczne Święto Ludowe będzie potężną manifestacją nie tylko chłopów i robotników rolnych, lecz całego świata pracy. Obok zielonych sztandarów zakwitną czerwone. Nasze święto obejmie zarówno robotnika z miasta, jak i ze wsi, chłopa mało- i średniorolnego, inteligenta, bez względu na ich przynależność partyjną.

Święto Ludowe obchodzimy w przededniu zjednoczenia SL i PSL w jednolite stronnictwo, które stanie się taranem, rozbijającym wstecznictwo i ciemnotę na wsi. Nasi bracia z PSL pojęli i zadokumentowali swą pracą, że droga wytknięta przez władze naczelne SL, od której nasze stronnictwo nie odstąpiło ani na chwilę, jest drogą rozwoju, postępu, dobrobytu i szczęścia ludzi pracy.

Rozwój wypadków międzynarodowych przyniósł nam odzyskanie niepodległości i zmianę ustroju politycznego. Człowiek pracy zajął należne mu miejsce, praca stała się objawem patriotyzmu, rozpoczęto bezwzględną walkę z wyzyskiem człowieka przez człowieka.

Dzień Święta Ludowego będzie potężną manifestacją mas chłopskich przeciw wojnie, którą podżegacze wojenni pragną rozpętać. Nie tylko słowem należy przeciwstawiać się wojnie, lecz przede wszystkim czynem. Zwiększenie produkcji rolnej i walka o pełną sprawiedliwość społeczną musi być naszym podstawowym zadaniem. Żadne trudności nie mogą nas powstrzymać. Trudności załamują tylko słabych, silni łamią je prędzej czy później i osiągają swe cele. Chwilowe niepowodzenia czy doznana osobiście niesprawiedliwość nie powinna nas zniechęcać, lecz podniecać do dalszych wysiłków. Robotnicy wyprzedzili nas nie tylko na polu produkcji. Czas zrozumieć, że należy brać żywy udział w aktualnych pracach o charakterze politycznym czy gospodarczym, by mieć pełne prawo do współudziału we władzy.

Związanie się serdecznymi więzami z klasą robotniczą wzmocni nas duchowo, skrzepi w dążeniu do zrealizowania planu 3-letniego w rolnictwie.

W dniu Święta Ludowego wszystkie siły mas robotniczych i chłopskich zespolą się w wielkiej manifestacji. Poprzedzi ją akcja wykonania zespołowego prac gospodarczych, podobna do pamiętnej akcji ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Na apel gromady Regnów z powiatu Rawa Mazowiecka wykonają chłopi liczne prace melioracyjne, reperacje dróg gminnych, remonty i budowy szkół i świetlic.

Manifestacja ta wykaże, że wieś polska nie chce trwać w gnuśności i życiu z dnia na dzień w oczekiwaniu niepewnego jutra. Chłopi pracą zamanifestują, że mają zaufanie do mądrej polityki Rządu Polski Ludowej, który zawierając nierozerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim, ma w możności przeciwstawić się podżegaczom wojennym i zapewnić nam lepszą przyszłość.

MIKOŁAJ DACHÓW

Znamienne oświadczenie w sprawie Śląska

złożył rzecznik delegacji radzieckiej w Paryżu

PARYŻ, PAP. — Na konferencji prasowej w ambasadzie radzieckiej, jeden z dziennikarzy zapytał, czy „w zamian za przyjęcie proponowanej przez min. Wyszyńskiego 4-stronnej kontroli Zagłębia Ruhry można było by przewidywać ustanowienie analogicznej kontroli w stosunku do Śląska".

Rzecznik delegacji radzieckiej Pawłow odpowiedział: **„Śląsk znajduje się w Polsce. Granice Polski zostały definitywnie ustalone układem poczdamskim".**

Półtora miliona robotników rolnych

strajkuje już szósty dzień we Włoszech

RZYM, (PAP). Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa szósty dzień z rzędu.

Sekretariat związku robotników rolnych informuje, że strajk jest całkowity i trwa z niesłabnącą siłą solidarnie we wszystkich prowincjach, w których został ogłoszony. Akcja łamistrajkowa, podjęta przez obszarników, zawiodła na całej linii.

W strajku biorą — jak wiadomo — udział robotnicy Niziny Nadpadeńskiej, Kampanii Rzymskiej, Apulii, Bazylicaty, Sycylii i Maremmy.

Nowe zobowiązania z okazji Święta Ludowego

W całym kraju chłopi i młodzież wiejska czynią przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na apel wsi REGNÓW odpowiedziało wiele wsi, które podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta i przystępują do wykonania tych zobowiązań.

Chłopi z pow. płońskiego, woj. warszawskiego, postanowili rozszerzyć powierzchnię zasiewów, a w szczególności roślin przemysłowych, zlikwidować resztki odłogów i zwiększyć stan pogłowia zwierzęcego, a przede wszystkim spełnić podstawowy obowiązek obywatelski, tj. dokonać wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa i uiścić I ratę podatku gruntowego.

W woj. **poznańskim** chłopi w wielu wsiach przystąpili do pracy przy elektryfikacji wsi. Przez wykonanie robót ziemnych i ustawienie słupów umożliwią oni przedterminowe zelektryfikowanie wsi. Incjatywę tę podjęli chłopi z gromad: **Sulęcin, Solec, Zaniemyśl, Lokno, Jeziora, Kostrzyń, Kłony i Sokolniki.**

W obchodzie Święta Ludowego wezmą udział liczne zespoły artystyczne, które objadą 19 punktów obchodu. Kina objazdowe obsłużą 16 miejscowości.

Chłopi pow. **Gołdap** postanowili zaorać 100 ha odłogów. Pow. **Bielsk** jako czyn Święta Ludowego ufunduje sztandar dla ZMP. Na ten cel chłopi zebrali 70 tys. zł. Sztandar będzie wręczony w czasie obchodu Święta Ludowego.

Otwarcie III sesji Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA, PAP. — We wtorek o godz. 7 wieczorem w wielkim pałacu Kremlowskim otwarta została III sesja Rady Najwyższej RFSRR.

Dymisja rządu kuomintangowskiego?

Garnizon Szanghaju w beznadziejnej sytuacji

NOWY JORK, PAP. — Korespondenci amerykańscy stwierdzają w swych doniesieniach, że główne walki w Szanghaju toczą się w dalszym ciągu wzdłuż północno - zachodniego wybrzeża rzeki Wang-Pu. Wojska ludowe znajdują się już w odległości zaledwie 3 mil od dawnej koncesji francuskiej, stanowiącej „serce miasta".

Komendant wojsk kuomintangowskich w Szanghaju wydał rozkaz zatopienia wszystkich statków handlowych, znajdujących się jeszcze na rzece Wang-Pu, która łączy Szanghaj z morzem i która w dolnym biegu jest kontrolowana przez wojska ludowe.

Ponadto prasa amerykańska zwraca uwagę na szczególne znaczenie dwóch innych wydarzeń na pozostałych frontach Chin: na dojście oddziałów ludowych do morza w miejscowości Wenczou oraz na posunięcie się ludowej armii mandżurskiej o 50 mil na południe wzdłuż linii kolejowej Hankou — Czang - Sza — Kanton.

NOWY JORK, PAP. — Korespondenci amerykańscy donoszą z Kantonu, iż rząd kuomintangowski, na którego czele stoi premier Ho-Ying-Czin, postanowił podać się do dymisji, gdyż nie panuje już nad sytuacją w kraju.

Agencja Reutera donosi, że konsul Stanów Zjednoczonych w Kantonie wezwał obywateli amerykańskich w tym mieście oraz w prowincjach Kwantung i Kiang-Si, by przygotowali się do ewakuacji w najbliższym czasie.

Jak wiadomo chińskie wojska ludowe wkroczyły już do prowincji Kiang-Si. Prowincja Kwantung leży bardziej na południe — stolicą jej jest Kanton.

„Pomoc" dla Europy Zach. pod znakiem zapytania

Deficyt budżetowy w USA

NOWY JORK, PAP. — Jak podają źródła urzędowe, oczekiwany deficyt budżetu federalnego USA wyniesie około 5 miliardów dolarów. W związku z tym rząd wysunął projekty podwyższenia podatków i wprowadzenia oszczędności.

Oczekuje się, że jeśli nawet Kongres zaaprobuje plany dotyczące wprowadzenia oszczędności, to globalna suma wydatków zmniejszy się zaledwie o 2 miliardy dolarów, czyli pozostanie deficyt w wysokości 3 miliar dów dolarów.

Jako jedna z zasadniczych pozycji oszczędnościowych ma być zredukowanie pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla o 15 proc., tj. przeszło o 600 milionów dolarów.

Ponadto spodziewane jest zmniejszenie wydatków na cele oświaty i kultury oraz na budownictwo mieszkaniowe.

Min. Wyszyński przedstawia propozycje ZSRR:

● wznowić działalność Soj. Rady Kontroli

● utworzyć ogólno-niemiecki organ centralny dla spraw politycznych i gospodarczych

Min. Wyszyński stwierdził, na wstępie, że przedstawiciele 4 mocarstw nie po raz pierwszy mają do czynienia z problemem ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec. Jeszcze podczas wojny na konferencji krymskiej szefowie 3 wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii — poświęcili tej kwestii wiele uwagi. Ustaliwszy wtedy swą politykę w stosunku do Niemiec, postawili oni przed sobą wielce doniosłe zadanie historyczne: unicestwienie militaryzmu niemieckiego i hitleryzmu, stworzenie gwarancji, że Niemcy nigdy już w przyszłości nie będą w stanie naruszyć pokoju całego świata.

Było to, jak wszyscy wiemy — ciągnął Wyszyński — w przeddzień klęski Niemiec hitlerowskich. W 2 miesiące później na konferencji poczdamskiej, już po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, osiągnięto nowe porozumenie co do zasad ekonomicznych i politycznych skoordynowanej polityki Aliantów w stosunku do Niemiec. Konferencja poczdamska ustaliła, że przebudowa Niemiec ma nastąpić na podstawach pokojowych i demokratycznych, uznano to za najważniejszy cel polityki 4 mocarstw w stosunku do Niemiec, wychodząc z założenia, że Niemcy stanowią całość ekonomiczną i polityczną.

Dalszy rozwój zasad wymienionej wyżej polityki w stosunku do Niemiec znalazł wyraz w decyzjach, przyjętych w 1947 roku na IV sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, kiedy to ministrowie Francji, W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego doszli do wniosku, że konieczne jest poczynienie przygotowań do utworzenia tymczasowego rządu ogólno - niemieckiego.

Podkreślam — mówił min. Wyszyński — że chodziło o utworzenie rządu ogólno - niemieckiego.

Min. Wyszyński wspomniał także o porozumieniu w sprawie aparatu kontrolnego w Niemczech, opracowanym jeszcze przez Europejską Komisję Doradczą. Zgodnie z tym porozumieniem, władzę naczelną w Niemczech we wszystkich kwestiach, dotyczących Niemiec jako całości, mieli wykonywać po wojnie dowódcy naczelni sojuszniczych sił zbrojnych poszczególnych stref okupacyjnych łącznie.

W tym celu 4 dowódcy naczelni utworzyli naczelny organ kontrolny zwany Radą Kontroli.

Rząd radziecki w okresie działalności Rady Kontroli uważał słusznie, że działalność Rady Kontroli zgodna z powyższymi zadaniami stanowi najważniejszą gwarancję przeciwdziałania niebezpieczeństwu odrodzenia agresji niemieckiej, przeprowadzenia demokratyzacji Niemiec i zaspokojenia słusznych żądań państw sprzymierzonych, które poniosły straty na skutek agresji niemieckiej.

Min. Wyszyński podkreśla, iż rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wkroczyły na drogę podejmowania samotrzeć decyzji i kroków, które pozostają w jawnej sprzeczności z powziętymi uprzednio decyzjami 4 mocarstw — USA, Anglii, ZSRR i Francji —w kwestii niemieckiej. Do takich kroków należy plan utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego, zmierzający do pogłębienia rozbicia Niemiec, plan obliczony na przeciwstawienie zachodniej części Niemiec pozostałym Niemcom. Tym samym celom służy powzięta w kwietniu bieżącego roku w Waszyngtonie przez 3 mocarstwa zachodnie decyzja w sprawie podstawowych zasad fuzji 3 okupacyjnych stref Niemiec zachodnich, decyzja o tzw. statucie okupacyjnym dla Niemiec zachodnich oraz zawarty między 3-ma państwami zachodnimi układ o utworzeniu organu kontroli dla Zagłębia Ruhry.

Wyszyński podkreślił, iż rząd radziecki przywiązywał i przywiązuje duże znaczenie do problemu Zagłębia Ruhry. Rząd radziecki uważał i uważa za niesłuszną taką sytuację, w której Zagłębie Ruhry, mając ogromne znaczenie wojskowe i przemysłowe, znajduje się poza nawiasem międzynarodowej kontroli 4 mocarstw. Niesłuszne jest również i to, że Rada Kontroli w Niemczech odsunięta została od rozpatrywania i decydowania o sprawach związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza od kontroli produkcji i dystrybucji węgla i stali, odgrywających decydującą rolę w całej gospodarce niemieckiej.

Nie zatrzymując się w chwili obecnej szczegółowo nad wszystkimi krokami państw zachodnich w stosunku do Niemiec, a zwłaszcza Zagłębia Ruhry, gdyż pozycja Zw. Radzieckiego w tych sprawach była już dostatecznie naświetlona i jest dobrze znana — delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić swe stanowisko wobec tych kroków i jeszcze raz oświadczyć, iż są one sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Rząd radziecki był i jest zdania, że należy stworzyć Niemcy zjednoczone gospodarczo i politycznie. Rząd radziecki dążył, aby w tym właśnie kierunku rozwijała się działalność Rady Kontroli, która w okresie okupacji ma sprawować najwyższą władzę w Niemczech i zapewnić demilitaryzację i demokratyzację Niemiec oraz zabezpieczyć ich przekształcenie w państwo demokratyczne, zjednoczone i miłujące pokój.

Na zakończenie swego przemówienia min. Wyszyński przedstawił Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych następujące konkretne propozycje delegacji radzieckiej:

1 Celem zabezpieczenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec:

a) należy wznowić działalność Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech na poprzednich zasadach, jako organu, który ma sprawować zwierzchnią władzę w Niemczech,

b) należy, wznowić działalność międzysojuszniczej komendantury Berlina dla koordynacji spraw, dotyczących całego miasta i dla zapewnienia normalnych stosunków z całym Berlinem.

2 Uważając jednocześnie że gospodarcza i polityczna jedność Niemiec jest niemożliwa bez utworzenia jedynego niemieckiego organu centralnego, do którego kompetencji należałyby sprawy odbudowy gospodarki i państwowości Niemiec, mające znaczenie ogólno - niemieckie, uznaje się za konieczne:

a) utworzenie na zasadach istniejących w chwili obecnej we wschodniej i zachodnich strefach okupacyjnych organów ekonomicznych ogólno-niemieckiej rady państwowej.

b) utworzenie zarządu miejskiego dla całego Berlina. Kwestię terminu wyborów do zarządu miejskiego dla całego Berlina należy pozostawić decyzji Międzysojuszniczej komendantury Berlina.

Dalsze zgłoszenia na apel Regnowa

Chłopi w całym kraju uchwalają zobowiązania dla uczczenia Swięta Ludowego. W wielu wsiach chłopi rozpoczęli pracę. Oto ostatnie meldunki naszych korespondentów:

Rolnicy z **Woli Wiązowej, pow. łaskiego** postanowili wyżwirować drogę, wiodącą przez wieś i obsadzić ją drzewami.

Gm. Skotniki, pow. koneckiego rozpoczęła prace nad oczyszczeniem i zarybieniem miejscowego stawu. Ponadto rolnicy zobowiązali się doprowadzić do porządku odcinek drogi łączący budynek gminy z najbliższą wsią.

W pow. Rzeszów, Gromada Dębowa splantuje 500 m. kw. boiska sportowego i nawiezie ziemi pod ogródek szkolny. Chłopi wsi **Mrowla i Rudna Wielka** oczyszczą po 500 m. rowów przydrożnych.

Inne gromady zobowiązały się usunąć wszystkie chwasty, naprawić drogi i mostki, przekopać odpływy z dróg, zasypać bunkry pozostałe po wojnie, wyremontować szkoły itp.

TELEFONEM ZE SZCZECINA:

W ślad za Regnowem **Pomysk Wielki** odremontuje most, łączący go z Cechinami, uporządkuje remizę strażacką i most, zniszczy wszystkie napisy poniemieckie. Gmina **Tuchowie** zakontraktuje 160 świń, wyremontuje własnym kosztem kosiarkę i odda do użytku Ośrodkowi Maszynowemu.

Tuchowie wzywa do współzawodnictwa gm. **Niezabuszewo. Studzienice** oczyszczają i ogradzają plac szkolny oraz doprowadzają do porządku świetlice.

Maszewo zasadzi 3 ha lasu, **Długołęka** remontuje 3 mosty. **Wartość tej** pracy wynosi 100.000 zł. **Karsko** reperuje 100 m. drogi. **Żółwia i Błoć** sadzą 2 ha lasu.

Kopań — buduje 500 m. tamy ochronnej przed zalewem szosy od morza. **Cisno** — 500 m. drogi do Darłowa. **Ostrowie** buduje pomieszczenie na **Ośrodek Maszynowy. Pekanino** — 1½ km drogi. **Gorzyca** stawia most długości 5 metrów.

Koło **Dolice** urządza boisko sportowe. **Chopiny** układają 2 km. chodnika, a gromada **Koziny** buduje most i oczyszcza rowy.

Gromady: **Karwice** — zlikwidują 14 ha odłogów. **Malechowo** — uruchomią mleczarnię i agencję pocztową.

Pracownicy Zarz. Woj. SL w Szczecinie oraz członkowie Rady Ekon.-Rolnej odgruzowują i oczyszczają najbliższą okolicę siedziby Zarządu. Woj. SL i uporządkowują ogródek przed gmachem. Wzywają kolegów i koleżanki z Zarządu Woj. we Wrocławiu i Bydgoszczy do współzawodnictwa.

Delegaci polscy na Kongres Pokoju

na zebraniu sprawozdawczym w Radzie Państwa

Na zebranie przybył wicemarszałek Barcikowski, przedstawiciele Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz przodownicy ze stołecznych zakładów pracy.

Sekr. gen. Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Borejsza, zagajając zebranie podkreśla: „Kiedy delegacje polskie brały czynny udział w Kongresie Paryskim i Praskim, które stanowiły jedną, niepodzielną całość Swiatowego Kongresu Pokoju — otuchą i wiarą w celowość naszego wysiłku napełniły nas następujące słowa Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest prawdziwym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu".

Przy hucznych oklaskach ob. Borejsza zaprasza do prezydium prof. Dembowskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Kulczyckiego, sekretarza polskiej delegacji na Kongres Praski red. Dłuskiego, górnika Kolasę, robotnicę Pajacową, literata Kruczkowskiego, prof. Pieńkowskiego, posła Izydorczyka, wójta Kunkowska, sekr. gen. KCZZ Cwika, przew. Zarz. Gł. Ligi Kobiet — Sztachelską, prof. Kat. Uniwersytetu Lubelskiego Wojtkowskiego, górnika Kocinbę i hutnika Barta.

Przewodnictwo zebrania obejmuje dr Irena Sztachelska i udziela głosu delegatowi na Kongres Paryski prof. Dembowskiemu.

Mówiąc o zadaniach ludzi nauki w walce o pokój — prof. Dembowski przytoczył słowa Joliot-Curie, który na pytanie nad czym obecnie pracuje — oświadczył: „Pracuję nad pokojem świata — nad tym, aby ludziom zapewnić możność spokojnej pracy".

Po przemówieniu prof. Dembowskiego, zabrał głos rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, ob. Kulczycki.

Mówca stwierdza, że podczas, gdy we Wrocławiu mówiono o obronie pokoju. Kongres Parysko - Praski postawił zagadnienie walki o pokój.

Dynamika, jaką wykazał w Paryżu i Pradze ruch pokojowy — kończy wśród burzliwych oklasków rektor Kulczycki — na pewno podziała ostudzająco na entuzjastów wojny, zaś na bojowników pokoju nakłada obowiązek dalszego wzmożenia wysiłków dla dzieła pokoju.

Proces bez precedensu

Rzeczowym argumentom obrońcy Eislera

pełnomocnik USA przeciwstawia... grę na zwłokę

LONDYN, (PAP). — We wtorek londyński sąd karny na Bow Street rozpatrywał ponownie sprawę Gerharda Eislera.

Przez cały tydzień ubiegły, pomiędzy pierwszą a drugą rozprawą Gerhard Eisler był trzymany w więzieniu.

W międzyczasie zaszły następujące wypadki: władze Stanów Zjednoczonych wycofały swoje początkowe żądanie ekstradycji, na podstawie którego Eisler został aresztowany i ściągnięty z „Batorego" przez policję brytyjską. Żądanie to opierało się na zarzucie „krzywoprzysięstwa". Zostało ono wycofane przez władze amerykańskie, gdy oczywistym się stało, że zarzut ten zupełnie nie odpowiada stanowi faktycznemu i nie mógłby służyć za podstawę do ekstradycji.

Władze amerykańskie wysunęły pośpiesznie nowe żądanie ekstradycji, tym razem pod zarzutem „złożenia fałszywych zeznań na terenie Stanów Zjednoczonych". Ten nowy nakaz został nadesłany do Londynu dopiero w dniu 23 maja.

Z faktów tych wynikają następujące konkluzje:

a) władze brytyjskie nie miały w istocie żadnych podstaw prawnych do zatrzymania Eislera na pokładzie „Batorego", gdyż okazało się, że żądanie władz amerykańskich oparte jest na fałszywych danych;

b) w okresie kilku dni, jakie upłynęły pomiędzy wycofaniem pierwszego nakazu przez władze amerykańskie, a otrzymaniem drugiego nakazu zastępczego, Eisler był bezprawnie trzymany w więzieniu londyńskim.

Mimo gorączkowej działalności władz amerykańskich w ubiegłym tygodniu zarówno na terenie Stanów Zjednoczonych, jak i na terenie Anglii, nie zdołano dotychczas skonstruować przeciwko Eislerowi oskarżenia, które byłoby dostateczne dla jego ekstradycji.

Gerhard Eisler został sprowadzony do sądu o godz. 11.30 rano. Na wstępie rozprawy pełnomocnik St. Zjednoczonych adw. Kraham Maw wystąpił z wnioskiem o ponowne odroczenie rozprawy na dalszych 8 dni. Pełnomocnik USA tłumaczył swój wniosek tym, że dowody i dokumenty w sprawie Eislera nie są jeszcze gotowe.

Na wniosek pełnomocnika Stanów Zjednoczonych sędzia Eastwood oświadczył, że zarządza dalsze odroczenie rozprawy.

PRZEMOWIENIE OBRONCY EISLERA

Z protestem przeciwko temu wystąpił obrońca Eislera adwokat Collard.

Nie ma żadnych podstaw do odroczenia rozprawy — zaznaczył Collard — jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, żeby Eisler więziony był na terenie W. Brytanii, dlatego, że władze St. Zjednoczonych tak powoli przygotowują się do tej sprawy. Władze amerykańskie miały dość czasu na opracowanie swych materiałów. Samoloty amerykańskie bez przerwy kursują z Waszyngtonu do Londynu i z powrotem, przewożąc instrukcje i dokumenty w sprawie Eislera.

Stany Zjednoczone rozporządzają ogromnymi możliwościami i mogły przygotować wszystko co uważały za konieczne dla pierwszej rozprawy. Mogły to uczynić tym bardziej, że obrona — mimo swych tak bardzo ograniczonych środków była w stanie przygotować na czas wszystkie potrzebne dokumenty.

Collard zakomunikował sądowi, że posiada tekst ustawy amerykańskiej, na podstawie której wytoczono oskarżenie przeciwko Eislerowi, tekst samego aktu oskarżenia, podpisane protokóły sądowe oraz orzeczenie sądu amerykańskiego, wyrok amerykańskiego Sądu Apelacyjnego, a nawet fotograficzną kopię formularza podpisanego przez Eislera, na podstawie których to dokumentów wszczęto proces przeciwko Eislerowi.

„Jestem gotów okazać wszystkie te dowody sądowi i równocześnie dowieść, że Eisler nie podlega ekstradycji. Mogę dowieść, że Eisler nigdy nie znajdował się pod zarzutem krzywoprzysięstwa, nigdy nie został skazany za krzywoprzysięstwo. Posiadam nakaz aresztowania wydany przeciwko Eislerowi przez sąd amerykański. Z nakazu tego wynika ponad wszelką wątpliwość, że Eislerowi stawia się zarzuty, które nie uzasadniają ekstradycji. Stany Zjednoczone zastosowały metodę „najpierw strzelaj do swej ofiary, a później zadawaj jej pytania".

Sędzia przerwał dalsze wywody obrony i zakomunikował, że odracza rozprawę do piątku 27 maja br.

PAN SĘDZIA W KŁOPOCIE

Przebieg rozprawy w dniu 24 bm jest żywo komentowany w Londynie.

Zwraca się uwagę na znamienny fakt odroczenia przez sędziego Eastwooda następnej rozprawy nie o 8 dni, jak domagał się tego pełnomocnik Stanów Zjednoczonych, lecz o 3 dni. Faktem jest bowiem, że argumenty, przytoczone przez obrońcę Collarda były tak przekonywujące, i w tak niezbity sposób demaskowały starania władz amerykańskich przeciągania sprawy, że sędzia Eastwood znalazł się w bardzo trudnej sytuacji.

Powszechną uwagę obecnych na sali sądowej dziennikarzy zwróciło jawne zakłopotanie sędziego. Po wysłuchaniu argumentów Collarda, sędzia Eastwood zaznaczył, że chciałby uczynić wszystko możliwe dla przyśpieszenia postępowania w sprawie Eislera i dla skrócenia okresu przetrzymywania go w więzieniu. Nie uważając jednakże za możliwe dla siebie całkowite odrzucenie wniosku pełnomocnika Stanów Zjednoczonych o odroczenie rozprawy na 8 dni. — sędzia Eastwood odroczył ją na 3 dni.

Kronika polityczna

W dniu 23 bm. przybył do Warszawy nowy ambasador Rumunii, p. Athanase Joja, powitany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego, Adama Gubrynowicza, charge d'affaires Rumunii, p. Valenti Ceachira oraz członków ambasady rumuńskiej w Warszawie.

Radziecki zastępca sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK, (PAP). Nowy zastępca sekretarza generalnego ONZ z ramienia ZSRR — Zinozenko objął urzędowanie.

Zgodnie ze statutem ONZ, do kompetencji jego należą sprawy Rady Bezpieczeństwa.

Analfabetyzm powrotny wśród młodzieży

Mamy dziś na wsi szereg organizacji, na których czele winni stać małorolni albo średniorolni chłopi. Tymczasem często nie można znaleźć odpowiedniego kandydata, gdyż częstokroć staje na przeszkodzie brak umiejętności swobodnego posługiwania się piórem, czterema działaniami arytmetycznymi i biegłego czytania pisma drukowanego jak też pisanego.

Przed wojną mieliśmy bardzo duży procent analfabetów, tzw. „powrotnych", tj. chłopców, którzy ukończyli szkoły powszechne, ale z tego wykształcenia pozostała im tylko umiejętność nieudolnego podpisu i „przesylabizowania" wyrazu lub paru wyrazów pisma drukowanego.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że dziś analfabetą nazwiemy nie tylko tego, który podpisuje się krzyżykami, ale i tego, kto nie przeczytał w życiu książki, kto nie potrafi przeczytać gazety, kto nie posługuje się swobodnie sztuką biegłego czytania, kto nie potrafi zrozumieć sensu odczytanego dłuższego tekstu. Musimy więc zmodyfikować nieco treść pojęcia analfabetyzmu.

Słusznie walczymy dziś z analfabetyzmem „tradycyjnym" czy „dziedzicznym", otrzymanym w spadku po przodkach, którzy nie umieli czy nie mogli tak postawić oświaty, aby nie było analfabetów. Do walki z tą plagą zmobilizowaliśmy organizacje społeczne, polityczne, ostatnio powołano urząd komisarza do walki z analfabetyzmem. W ubiegłym roku szkolnym zorganizowaliśmy 192 szkoły dla analfabetów, gdzie kształciło się 44.590 osób. Szkoły te wypuściły 12.697 absolwentów.

W r. 1948 mieliśmy łącznie 274 szkoły powszechne dla dorosłych (10 na wsi) z 49.300 uczniami (2.200 na wsi) i 13.000 absolwentów. W planie na rok 1949 zaprojektowano 319 szkół tego typu (19 na wsi) z 54.000 uczniów (3.000 na wsi) i 14.000 absolwentów. Pod koniec realizacji planu 6-letniego tj. 1955 roku ma być około 600 szkół powszechnych dla dorosłych z 244 tysiącami uczniów.

Kursów dla dorosłych mieliśmy w 1947/48 roku 6.613 z 219.400 uczestnikami. W końcu roku 1948 było około 7.400 kursów i 239.000 słuchaczów. W planie na rok 1949 zaprojektowano 10.233 kursy i 295.000 uczestników.

W związku z tezą likwidacji analfabetyzmu w pierwszych latach planu 6-letniego Ministerstwo Oświaty zamierza zorganizować co najmniej 100.000 kursów, na których będzie przeszkolonych 1 milion 750 tys. analfabetów. Nadto pod koniec planu 6-letniego tj. w 1955 roku w zakresie szkolnictwa powszechnego i średniego będzie zorganizowanych 25.000 kursów dla dorosłych z 645 tysiącami słuchaczów. Ogółem będziemy szkolić ponad 2,5 miliona dorosłych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że akcja w zakresie oświaty dorosłych i walki z analfabetyzmem wkracza na szeroki gościniec postępu. Musimy jednak zważać bacznie na ścieżki, biegnące równolegle z gościńcem. Nie możemy w wielkiej pracy przeorywania traktorem ugoru zaniedbania kulturalnego patrzeć tylko przed siebie, ale musimy jednocześnie spoglądać na boki, na rosnące świeżo chwasty analfabetyzmu powrotnego. Bowiem niestety produkujemy analfabetyzm wtórny wciąż jeszcze.

DLA przekonania weźmy do ręki wydane w 1948 roku przez Ministerstwo Oświaty (Biuro Badań i Statystyki) „Przyczynki Statystyczne nr 5" i począwszy od strony 15 przejrzyjmy dokładnie tablice, mówiące o losach uczniów w wieku 9 i 10, 11, 12, 13 lat, kończących szkoły podstawowe niższego stopnia organizacyjnego z najwyższą klasą II i III, IV, V, VI.

W roku szkolnym 1946/47 mieliśmy 1.572 „absolwentów" szkół z najwyższą klasą II lub III, którzy już edukację swoją skończyli i dalej się nie kształcą, 15.753 „absolwentów" szkół z najwyższą klasą IV, 7.820 — z najwyższą klasą V i 8.799 z najwyższą klasą VI. Uczniowie ci w sumie wprost zastraszającej 34.000 zrywali kontakt ze szkołą, szli po prostu „do pasionki" lub często w braku odzienia „na zapiecek" w zimowej porze. Dla tej ilości należało by już w tej chwili uruchomić szkoły z 850 klasami, aby mogli kształcić się dalej, inaczej powiększą bez wątpienia liczbę analfabetów powrotnych. Ci, którym grozi ów analfabetyzm powrotny, są właśnie przeważnie dziećmi biedoty wiejskiej, dziećmi chłopów mało- lub średniorolnych. To są rosnący obywatele, którzy mają w przyszłości przewodzić spółdzielniom, być aktywnymi członkami organizacji społecznych i politycznych.

NADTO mieliśmy w r. 47/8 1.403 obwody bezszkolne, w których 62.437 dzieci nie miało możności w swojej miejscowości korzystać z pełnej szkoły podstawowej.

„Przyczynki Statystyczne" wskazują również, że ze szkół niżej zorganizowanych 5.754 dzieci, nie mogąc chodzić do szkoły pełnej „uczyło się w domu", a o losach 14.967 uczniów brak wiadomości. Gdybyśmy podsumowali te liczby, zresztą niekompletne, bo 163 szkoły nie są objęte opracowaniem, otrzymamy liczbę 117.158 dzieci, którym grozi analfabetyzm powrotny, a część wzrasta w analfabetyzmie absolutnym. To są dane statystyczne, których wymowa przeraża.

Nie pomoże walka z analfabetyzmem dziedzicznym, jeżeli nie przedsięweźmiemy radykalnych sposobów prowadzenia systematycznej akcji zapobiegawczej przeciw tworzeniu się analfabetyzmu powrotnego wśród dzieci, nie mogących uczęszczać do szkoły w ciągu całego okresu ustawowego obowiązku szkolnego.

WNIOSEK musimy wysnuć niestety bardzo smutny, — ponad 120.000 w każdym razie, a jak niektórzy obliczają około 400.000 dzieci jest poza szkołą. Jest to nad wyraz groźny objaw, bo przy tolerowaniu takiego stanu będziemy mieli analfabetyzm stały, z którym będziemy bezskutecznie i bez przerwy walczyć.

Nad jednym warto by się zastanowić: czy dzieci, które nie wyszły z wieku szkolnego, dopóki nie uzyskają możliwości uczęszczania do szkoły wyżej zorganizowanej, nie powinny uczęszczać do szkoły, jaka jest w tej chwili dla nich dostępna, choć by niżej zorganizowanej? Utrzymanie kontaktu ze szkołą nie pozwoli dziecku zapomnieć tego, czego się nauczyło.

B. Gawin

RADIO

PIĄTEK, 27 MAJA

8.15 Koncert orkiestry cygańskiej. 8.35 Wszechnica. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Piosenki i duety. 16.05 Aud. historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert dla przodowników Kursu Przygotowawczego na uniwersytet. 18.00 „Klasowość na wsi"— aud. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 Dziennik. 19.15 Koncert symf. 20.00 Wszechnica. 20.20 Festiwal muzyki ludowej „Krakowiacy i Górale". 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Dalcko od Moskwy". 22.00 „Od melodii do melodii". 23.00 Ost. wiad. 23.10 „Czterech Bachów".

LZS z Brzeźnicy buduje stadion

celem uczczenia Święta Ludowego

W dniu Święta Ludowego, 5 czerwca br., odbędą się w Brzeźnicy, pow. dębicki, z inicjatywy tamtejszego Ludowego Zespołu Sportowego, zawody sportowe LZS-ów z całego woj. rzeszowskiego. Młodzież chłopska z Brzeźnicy i okolicy własnymi siłami i środkami buduje wielki stadion, który oprócz boiska piłki nożnej będzie posiadał 2 boiska piłki siatkowej, jedno do koszykówki i do szczypiorniaka oraz bieżnię. Grupy młodzieży żeńskiej i męskiej pracują nieprzerwanie nad budową stadionu, który oddany zostanie do użytku w dniu Święta Ludowego.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

III-ci dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 85327 w Katowicach

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr: 11909 20936 36269 39798 49447 53356 56385 75665

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr
Nr: 8727 11273 20983 73466 84209 90373

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr
Nr: 2312 7039 8984 13226 12374 20477 27678 33655 40353 49369 51873 52659 52739 61297 62522 66767 71853 72801 74872 80032 80516 85890 86124 87657 89304

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr
Nr: 151 153 176 1093 1430 2216 3602 5769 6187 6586 10405 10830 13371 14696 16129 18209 21167 22640 23870 24167 25974 26290 31394 31434 33575 35633 37142 40304 41887 43035 46868 48387 48678 50602 54639 55510 56453 56528 56902 57181 58077 61603 63907 68048 68792 70879 72525 73408 85165 86119 87023 87052 87124 93371

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr
Nr: 341 737 1001 886 2076 319 709 3119 284 372 722 4151 819 5259 701 6254 849 880 7290 693 852 8360 387 465 630 11298 958 976 12055 13569 585 623 14201 356 15124 526 16473 877 17243 421 721 746 18024 151 258 19870 20013 434 21090 298 666 23497 24323 25323 806 26736 27253 984 28062 064 251 29019 30197 358 954 988 31903 32003 33580 933 34023 178 269 398 832 35203 832 36007 077 788 824 37228 769 921 979 38336 446 579 40145 41780 42232 621 44247 866 45043 710 46855 47213 292 320 476 48248 416 703 49101 328 801.

50025 578 51403 410 52153 53596 54090 55274 647 57099 195 878 58242 59057 774 910 60056 61108 286 863 909 62169 406 695 63227 523 900 64491 925 65024 955 66181 68433 436 69236 534 616 690 833 914 70248 608 676 71181 394 910 72119 599 73728 74014 160 239 75160 643 76694 78012 182 203 909 988 989 79424 711 928 80074 077 183 272 841 954 81531 82260 655 83159 310 679 810 84085 84966 85350 513 580 86116 87118 362 483 719 971 88080 89338 598 90796 91393 92640 93147 979 94065 853.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

58126 34 48 754 56 59025 232 806 978

60309 72 92 9 437 50 801 61163 84 363 819 928 57 90 62012 151 3 226 53 6 60 70 95 302 21 435 68 86 90 548 55 680 965 85 63123 213 51 74 300 435 584 731 928 61 64088 244 372 475 515 49 65120 37 155 231 55 87 331 43 408 710 68 90 940 66023 54 296 447 79 753 95 843 67006 48 117 93 302 32 33 431 75 605 82 5 795 9 825 971 2 68020 149 312 710 58 82 790 848 57 944 62 281 405 554 600 776 81

70325 30 465 574 600 18 865 962 71389 502 634 720 871 72060 4 154 715 24 67 84 904 73101 432 4 572 7 655 736 800 917 74047 60 182 241 91 4 383 97 530 644 59 98 952 75141 309 26 544 812 76023 76 161 90 259 315 82 7 459 91 667 705 32 42 80 874 99 968 77043 9 59 168 279 91 383 476 83 508 40 79 17 78007 26 49 140 92 3 319 504 5 6 691 764 816 997 79013 119 46 216 348 539 675 779 86 812 6 931 2 40 87

80112 46 84 362 476 766 894 908 41 81054 151 90 6 219 65 378 98 430 592 796 815 944 82134 5 234 339 415 500 60 636 8 47 716 951 83013 60 219 70 92 421 41 602 40 796 812 22 989 84030 212 44 95 411 28 76 540 783 863 928 85144 217 91 510 86 020 130 254 71 502 20 610 919 30 87056 152 61 221 70 332 427 509 23 829 70 912 22 88087 270 3 405 23 569 99 617 56 767 805 57 971 89043 283 558 668 90 744 854 90012 163 637 733

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Józef Morton 33)

DROGA OTWARTA

— Zostałem wójtem, lada tydzień zacznę robić reformę, będę biednych ludzi obdzielał dworską ziemią, w pałacu Robowieckich założę uniwersytet ludowy... Nareszcie mam możność tak pracować dla ludzi, żeby wszystkim działo się dobrze, sprawiedliwie, żeby po jednej stronie nie było opasłych sytością, a po drugiej nędzarzy, obtargańców, a ty mi teraz mówisz, żebym sobie dał spokój, żebym się wycofał. Nie, to się nigdy nie stanie. Nie wycofam się, nie dam sobie spokoju. Najpierw muszę przeprowadzić reformę, przy okazji i sobie uszczknę jaki kawałeczek. Wspomóc się trochę nie zawadzi. Potem muszę dopilnować otwarcia uniwersytetu, a jeszcze potem? Cóż, pracować, bo praca dla ludzi, dla dobra ludzi, więcej jest warta od orki dla siebie i innych rzeczy. Więcej daje szczęścia. Nie wiesz o tym?

Patrzał na Maryśkę, uszczęśliwiony swoimi planami, czekającymi go pracami, tymczasem Maryśka daleka była od jego radości i jego pragnień. Cała żyła swoim niepokojem, jaki zatruwał jej życie, lecz ledwo otwarła usta, żeby wypowiedzieć ten niepokój, natychmiast gasła w niej odwaga, wargi się zacinały i opuszczała głowę, jakby się wstydziła własnych myśli. Zbyt gwałtownie domagały się jednak te myśli wyjawienia, żeby je mogła dłużej zatłamszać w sobie, krew waliła jej w skroniach jak rzeka.

Wyszeptała w końcu:

— I ani razu już... Marcel?

Zaśmiał się hałaśliwie.

— Dziecko z ciebie, Maryś! — W oczach zabłysło mu coś jak pożądanie i dodał po chwili spokojnie: — Pościel łóżko, jak się należy. Dzieci przeniesiesz na małe?

Zadygotała z nagłej, oślepiającej radości.

— Tak, przeniosę.

Jeszcze nigdy nie przystępowała do słania łóżka z takim płomieniem w piersiach, jak teraz. Nawet przed nocą poślubną. Wtedy ruchami jej kierowała tylko ciekawość, czym to takim obdarzy ją chłop, kiedy gołym ciałem przypnie się do niego, teraz świadoma była wszystkiego. I tak zarazem głodna najdrobniejszej kropli miłości, jak wypalone piaski pustyni, deszczu. Lecz czy mogło być inaczej? Za całą okupację miała tego Marcela tylko parę razy, mniej niż palców u rąk, przy czym za każdym razem ile to ona musiała się za nim nachodzić, żeby go odnaleźć ukrytego gdzieś w jakiejś niepozornej chałupinie, na dalekiej wsi. Potem znów trzeba było jej czekać, wyglądać jakiegoś znaku od niego, zaproszenia.

Stanęła w kusej, grubo-lnianej koszuli przed gotowym łóżkiem.

— Zgasić już światło, czy też poczekać, aż się rozbierzesz?

— Gaś, ja posiedzę jeszcze chwilkę. Rozbiorę się potem po ciemku. Przywykłem do tego.

***

Kiedy się przebudził późno w nocy, od razu przypomniała mu się scena, jaka się rozegrała przed paru godzinami. Minęło rozmarzenie, w którym pożycie z Maryśką widziało mu się normalnym, ludzkim pożyciem, pozostała rzeczywistość, mdła, jałowa, straszny przymus, skuwający go z żoną, tym gorszy, że już odwykł od niego. W ustach miał niesmak, wszystko, czego się tylko dotykał teraz swoim ciałem, było wstrętne. Splunął głośno na ziemię i odwrócił się na drugi bok, twarzą do izby, a tyłem do żony.

Niespodzianie przypomniała mu się Tomkowa. Ujrzał ją w myślach tak wyraźnie, jakby stała tuż obok niego. Przeciągnął się, przytulając się do poduszki, niby do kochanki. Szepnął gorąco:

— Jak ona teraz tam żyje? Chyba zapomniała już... A z Tomka to prawdziwy świntuch. Mieć taką żonę i nie sypiać z nią? To po co się u diabła żenił! Żeby mu urodziła dwoje dzieci? A może jest już do niczego? Starość rozrzedziła w nim krew? W takim razie... W takim razie nie powinien jej zabraniać, jeżeli jest rozumnym człowiekiem. Warto by się dokładnie dowiedzieć, jak to jest. Nigdy jej o nic nie pytałem, ale teraz zapytam o wszystko. Jak najprędzej muszę się do niej wybrać. Przy okazji zabiorę pozostawioną broń. Przyda się na posterunku, mnie by też nie zawadziła. Należałoby pomyśleć i o Kaśce, urządzić jej pogrzeb. Potem może jaki pomnik na niej... Szkoda Tomkowej! Bez przerwy musi teraz płakać po córce. Czy z mojej winy? Nie, skądżeby! Ma rację Michał, to nie moja była wina. To wojna... A właściwie, czy wojna? Przecież zginęła nie z rąk Niemców. A jeżeli jednak z rąk Niemców, a Mańka się pomyliła z tym Zabielskim? Zabielski...

Niebawem zasnął powtórnie głębokim snem.

ROZDZIAŁ 16

Z „Mojego pamiętnika" bez daty.

(ciąg dalszy)

Drogę mieliśmy podłą. Zaraz za Krzywdzicami zerwał się wiatr ze śniegiem i cały czas pluł nam prosto w oczy.

W Oborkach, wsi oddalonej od Psitowa o parę kilometrów, zatrzymała nas komenda wojenna sowiecka. Ale kiedyśmy powiedzieli, że jesteśmy „polskaja właść", posłyszeliśmy tu i tam jakieś rozmowy, nawoływania i naraz pada okrzyk:

— Puskaj!

Z boku podszedł do nas oficer sowiecki. Każdemu z nas podał rękę. Epolety leżały mu na ramionach płaszcza sztywno, jakby były wycięte z tektury. Obszyte były złotymi galonami, między którymi błyszczały duże, pięcioramienne gwiazdy. Czapkę wojskową, okrągłą z czarnym daszkiem, przechyloną miał na bakier, płaszcz z solidnego, grubego sukna, rozpięty szeroko na piersiach. (c. d. n.)

Opłaty ubezpieczeniowe od plonów rolnych
zostały znacznie obniżone

Ze wschodniej części woj. poznańskiego donoszą, że w ostatnich dniach przeszła tam burza gradowa, która wyrządziła dość poważne szkody w plonach. Są to tereny najczęściej nawiedzane przez grad.

Jedynym środkiem, łagodzącym szkody spowodowane przez gradobicie, jest ubezpieczenie plonów. W ubiegłych latach ubezpieczenia gradowe prowadzono na zasadach umownych. Nie rozwiązywały one jednak zagadnienia w naszym województwie. Przy tej formie ubezpieczenia składka wynosiła bowiem w poszczególnych powiatach od 17 — 30 zł od tysiąca zł sumy ubezpieczeniowej. Z powodu zbyt wysokiej składki ubezpieczyło się w ubiegłym roku w województwie poznańskim zaledwie 30.695 rolników, a powierzchnia ubezpieczonych obsiewów wynosiła tylko 129.152 ha, czyli mniej więcej 10% obsiewów.

***

Ponieważ nie udało się zagadnienia tego rozwiązać na zasadach umownych, Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu uchwaliła w ubiegłym roku wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1949 r. obowiązkowego ubezpieczenia plonów od gradobicia na całym terenie Wielkopolski. WRN wyszła z założenia, że przez upowszechnienie ubezpieczenia gradowego będą nim objęci wszyscy rolnicy, a więc nie tylko bogaci, ale i mało- i średniorolni, którzy prawie nie ubezpieczali swych plonów.

Przymusem ubezpieczenia objęte zostały: ziarno i słoma zbóż kłosowych oraz ich mieszanki w gospodarstwach o obszarze od pół hektara wzwyż.

Pozostałe ziemiopłody, jak: strączkowe, oleiste, włókniste, okopowe, nasienniki itp. nie są objęte przymusem ubezpieczenia. Mogą być jednak ubezpieczone na zasadach umownych z Wydziałem Wojewódzkim — i to na pisemne zgłoszenie właściciela względnie użytkownika. Składki za tego rodzaju ubezpieczenia będą obliczane również na podstawie obniżonej taryfy.

***

Wyjątek stanowią: warzywa, chmiel, drzewa owocowe, wiklina i winna latorośl, które mogą być ubezpieczone w dziale umownym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za normalną składką. Opłaty za ubezpieczenie przymusowe zbóż kłosowych są obecnie znacznie obniżone i wynoszą przy obszarze do 5 ha od 5 — 6 zł od tysiąca złotych sumy ubezpieczeniowej, od 5 — 20 ha wynoszą 7 — 9 zł, a ponad 20 ha 9 — 11 zł, zależnie od tego czy powiat jest mniej lub więcej nawiedzany przez burze gradowe.

Zasadnicze płody są już ubezpieczone od 1 stycznia 1949 r. na podstawie rejestracji, przeprowadzonej przez Zarządy Gminne.

Inne płody, nieobjęte przymusem, może ubezpieczyć każdy dodatkowo, o ile nie zostały one uszkodzone przez grad. Szczegółowej informacji w sprawach ubezpieczeniowych udzielają Inspektoraty Powiatowe PZUW.

B. Gorajski

Kursy Oświaty Dorosłych
w Nowejwsi i w Kłodzisku

(B) Egzaminy z kursu Oświaty Dorosłych, obejmujące zakres 7 klas szkoły powszechnej odbyły się w Nowejwsi pod Wronkami i w Kłodzisku — dla Pożarowa i Wartosławia. Kursy prowadzili kierownicy szkół i nauczyciele.

Na 131 kursistów egzamin zdało 111 osób, uzyskując w ten sposób pełne przeszkolenie podstawowe.

Robotnicy i pracownicy rozpoczęli
zakłady powinny skończyć
budowę żłobka dla dzieci

(CH) Pracownicy Zakładów Włókienniczych w Lubsku, pragnąc przyjść z pomocą kobietom zatrudnionym w zakładach, postanowili uruchomić żłobek dziecięcy.

Poza normalnymi godzinami pracy dokonali oni remontu przyfabrycznej willi, dostsowują ją do potrzeb żłobka.

Duże i widne pokoje żłobka mogą pomieścić 50 dzieci do lat trzech. Warunki w żłobku są doskonałe. Dzieci są odżywiane bardzo dobrze. Dobra jest również opieka pielęgniarska i wychowawcza.

Żłobek posiada jednak wiele braków, których robotnicy nie mogą usunąć. Wyrównanie tych braków leży raczej w kompetencji Zjednoczenia, do którego należą Zakłady Włókiennicze. Mianowicie przy fabryce nie ma lekarza, z którego usług mógłby korzystać żłobek. Daje się również odczuwać brak pomieszczeń na prasownię bielizny, lodówkę i garaż na wózki. Nie ma także podwójnych okien, co jest konieczne w zimie.

Należałoby również pomyśleć o zwiększeniu ilości fachowego personelu w żłobku. Zakłady Włókiennicze pracują na dwie zmiany, wskutek czego kobiety, pracujące po południu, nie mogą oddać dzieci do żłobka, który (z braku personelu) nie jest czynny w godzinach popołudniowych.

Jeden lekarz-dentysta Ubezpieczalni Społecznej
nie potrafi dobrze obsłużyć
wszystkiej ludności Szamotuł

Na 6 i pół tysiąca ubezpieczonych w obwodzie Szamotuły, plus — 13 tysięcy członków ich rodzin, w mieście tym jest tylko 1 dentysta, leczący pacjentów na koszt Ubezpieczalni Społecznej. Robotnicy, ich dzieci i chłopi z najbliższych okolicznych wiosek, muszą każdorazowo po kilka godzin wyczekiwać w poczekalni — marnotrawiąc niepotrzebnie czas. Przepracowanie wspomnianego dentysty napewno też nie wpływa korzystnie na jakość i wydajność jego pracy.

W Szamotułach jest oczywiście więcej dentystów, ale leczą oni tylko prywatnie. Czy ci dentyści, tak bardzo dbający o swoje dochody, nie mogliby choć przez parę godzin dziennie poświęcić się i za mniejszym wynagrodzeniem, jakie daje Ubezpieczalnia, leczyć robotników i chłopów?

Od udziału w lecznictwie ubezpieczeniowym, w lecznictwie społecznym, nikt z zatrudnionych w służbie zdrowia nie powinien się uchylać.

Jaki jest stan zębów, taki jest i ogólny stan zdrowia człowieka. Robotnik i jego dziecko muszą mieć zapewnioną należytą pomoc dentystyczną.

Takich miast jak Szamotuły, o jednym tylko dentyście Ubezpieczalni, jest w Wielkopolsce więcej. Czynniki kompetentne powinny jak najrychlej nałożyć na wszystkich dentystów obowiązek pracy społecznej w instytucji służby zdrowia, jaką jest Ubezpieczalnia.

W Szamotułach są także technicy dentystyczni, którzy nie tylko, — jak to wypływa z ich uprawnień, — robią protezy, mostki itp., ale wyrywają zęby, leczą je i plombują. Poza tym jest 5 „dentystów", którzy nie mają żadnych uprawnień, a wykonują pokątnie „robotę" i prace techniczne.

Wszyscy oni zarabiają dobrze i mają dużo pacjentów, w większości tych z Ubezpieczalni, którzy do dentysty ubezpieczalnianego nie mogą się dostać lub nie chcą każdorazowo po kilka godzin wyczekiwać w poczekalni.

Czynniki kompetentne powinny zainteresować się tą sprawą i ułatwić złożenie egzaminów tym, którzy uprawiają od wielu lat dentystykę, a nie mają uprawnień, albowiem z powodu braku mieszkań w Szamotułach o sprowadzeniu dentystów z innych miast nie ma w najbliższej przyszłości mowy. **B.**

Konferenja szkoleniowa
Gminnych Rad Kobiecych

(sz) W sali starostwa powiatowego w Poznaniu odbyła się konferencja szkoleniowa Gminnych Rad Kobiecych. Udział w niej wzięły członkinie zarządów gminnych i gromadzkich ZSCh, przewodniczące Kół Ligi Kobiet oraz aktywistki Stronnictwa Ludowego i PZPR.

Konferencji przewodniczyła członkini SL — Jankowska.

Wygłoszono referaty p. t. „Walka o pokój", „Kongres jedności w sprawach wsi".

Wytyczne prac ZSCh przedstawiła ob. Sitkowska. Omawiano również sprawy: likwidacji analfabetyzmu i umasowienia organizacji kobiecych na wsi.

Wspaniały rozwój Spółdzielni Pomocniczej
Cechu Szewsko-Cholewkarskiego w Gnieźnie

(CH) W czerwcu 1947 r. została założona w Gnieźnie Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Szewsko - Cholewkarskiego i Siodlarsko - Tapicerskiego. Spółdzielnia ta liczyła w końcu 1948 r. 154 członków, a na odbytym niedawno zebraniu okazało się, że ilość ich wzrosła do 167.

Na zebraniu tym odczytano sprawozdanie, które najlepiej obrazuje rozwój i działalność spółdzielni. Członkami spółdzielni są w przeważającej ilości szewcy (108), następnie siodlarze (23), pantoflarze (12) i cholewkarze (3). W ciągu roku spółdzielnia rozprowadziła między swoich członków 7.430 kg skóry twardej i 293.643 dm kw. skóry miękkiej. Skór tych dostarczyła Spółdzielni Szewskiej w Gnieźnie Centrala Rzemieślnicza z Poznania. Ogólny obrót za ubiegły rok zamyka się cyfrą 41.868.790 zł, a nadwyżka 520.231 zł.

Akcja nakładcza objęła 48 warsztatów szewckich. Warsztaty te wykonały w ostatnich trzech miesiącach 1948 r. 662 pary butów — saperek, i 554 pary obuwia dziecięcego. Akcja ta była dużą pomocą dla członków spółdzielni, właścicieli małych warsztatów, otrzymali oni bowiem za to przeszło 2 mil. zł.

Na zakończenie zebrania powołano do Rady Nadzorczej trzech nowych członków.

Lasy wielkopolski obfitują
w grubą zwierzynę

(g) Tereny leśne są podzielone na obwody łowieckie. Minimalna powierzchnia obwodu wynosi 100 ha. Na terenie Dyr. Lasów Państwowych w Poznaniu przewiduje się wydzierżawienie około 300 tysięcy ha łowisk.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu projektuje na sezon 1949/50 odstrzał następującej zwierzyny: jeleni-byków, łań i cieląt — 1.106 sztuk, danieli — 43 sztuki, sarn — — 2.022, dzików — 2.230, zajęcy — 14.188, lisów — 1.428, borsuków — 101, kun leśnych — 173.

Poza tym w mniejszych ilościach przewidziany jest odstrzał: wydr, tchórzów, słonek, dubeltów, czapli, żórawi i innych. Cietrzewi (83 sztuki) oraz muflonów (42 szt.) nie wolno zabijać.

Nad Wartą

(CH) Koło ZMP z Łukowa koło Obornik założyło niedawno własny klub sportowy. Klub ten posiada sekcje: piłki nożnej i siatkówki. Drużyna sportowa urządziła szereg imprez rozrywkowych w celu zdobycia pieniędzy na zakup sprzętu sportowego dla klubu. Wybudowano również własne boisko. Nowopowstała drużyna sportowa wzywa wszystkie koła wiejskie ZMP do zakładania klubów sportowych.

***

(CH) Onegdaj odbyła się w Borku, gm. Zieleniec, pow. gorzowski, uroczystość włączenia prądu w zelektryfikowanej wsi. Elektryfikacji gromady Borek dokonali pracownicy ZEOP, poświęcając na ten cel przeszło 2 tys. godzin roboczych. Wartość wykonanych prac wynosi 1,5 mil. zł. Materiał dostarczyło ZEOP. Elektryfikacji 39 gospodarstw najbiedniejszej gromady pow. gorzowskiego dokonali pracownicy ZEOP w ramach czynu 1-majowego.

***

(g) Ponad milion cegieł uzyskano w Międzyrzeczu z rozbiórek zniszczonych domów. Użyto je do budowy nowych obiektów. W ten sposób oszczędzono 55 tys. złotych.

***

Zarząd Gminny Zrzeszenia Pszczelarzy w Srodzie urządził 15 bm. wycieczkę do Winnogóry. Pszczelarze zwiedzili pasiekę kolegi Maruszewskiego. Poza tym odbyło się tam zebranie miesięczne urozmaicone atrakcjami.

***

(B) Junaczki hufca miejskiego nr 1 brygady „Służba Polsce" w Szamotułach, która buduje nowy tor kolejowy, wykonały szereg prac przygotowawczych, związanych z urządzeniem namiotów i kwater dla junaków „SP". Za ochoczą i sumienną pracę zasłużyły sobie junaczki na uznanie.

Zgłaszajcie się do Liceum Rolniczego!

W okresie przebudowy ustroju rolnego potrzeba wielu techników rolniczych, dlatego Państwo nie szczędzi kosztów i nakładów, aby przez udzielanie stypendium ułatwić biednej młodzieży wstępowanie do szkół rolniczych.

Liczymy więc, że młodzież, szczególnie zorganizowana w ZMP zapełni z nowym rokiem szkolnym szkoły rolniczej, po ukończeniu których stanie do pracy, aby podnieść poziom wsi.

W powiecie jarocińskim w Taczanowie na linii Poznań — Ostrów istnieje od 1948 roku Żeńskie 4-letnie Liceum Rolniczo-Gospodarcze. Ukończenie Liceum uprawnia do studiów uniwersyteckich, daje też możliwości pracy w charakterze nauczycielki w Liceach Rolniczych lub szkołach średnich, wreszcie w agronomii społecznej na stanowisku instruktorki.

Warunek przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej. **(J. Gołachowska)**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B—77255